№ 60. Łódź, Poniedziałek 1 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Ataki bolszewickie odparte!

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 29 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Ponowne ataki bolszewickie w rejonie Dziany odparto ogniem karabinów maszynowych.

Oddziały grupy generała Żeligowskiego w wypadzie na północ od Bobrujska rozbiły pułki jazdy sowieckiej, zdobywając 40 koni z siodłami i biorąc 15 jeńców.

Na odcinku poleskim patrol nasz, wysłany na wschód, stwierdził, że nieprzyjaciel gromadzi w rejonie Mieleszkowicz świeże oddziały.

Front wołyński.

Ataki bolszewickie w rejonie Ostropola odparto ogniem karabinowym.

Front podolski.

Oddziały nasze prowadzą wywiady na przedpolu naszych nowych pozycji.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Wielka żywiołowa manifestacja śląska w Krakowie.

KRAKOW 29 lutego. (PAT). Dzisiejszy wiec śląski był wspaniałą manifestacją, zarówno przybyłej tutaj ludności śląskiej, jak i mieszkańców Krakowa. Z rana od strony Cieszyna przyjechało do Krakowa 5 pociągów, którymi przybyło około 15 tys. Ślązaków. Około godziny 12 min. 30 tłumy zaległy rynek krakowski.

Koło kamienia Kościuszki przemówił prezydent miasta Federowicz, witając przybyłych w serdecznych słowach.

Obchód skoncentrował się głównie koło pomnika Mickiewicza. Pierwszy przemówił prezes Akademji Umiejętności dr. Kazimierz Morawski. Po nim przemawiali: Góral ze Spisza Borowy, poseł Reger, pos. Daszyński, a dalej kolejno przemawiali reprezentanci robotników, kolejarzy, górników, młodzieży i wreszcie przedstawicielo ewangelików-Polaków.

Po przemowach odczytano rotę przysięgi, którą zgromadzone tłumy chórem powtarzały.

Uchwalono 2 rezolucje akcentujące dobitnie prawa nasze do Śląska Cieszyńskiego.

Pomnik Mickiewicza był w czasie wiecu bogato przybrany chorągwiami, z którymi przyszły poszczególne grupy na rynek.

Po południu i wieczorem w teatrach odbyły się specjalne przedstawienia dla śląskich gości, którzy późnym wieczorem odjechali do domu.

Dookoła zagadnienia pokoju z Rosją.

Polska sama winna zadecydować!!!

PARYZ, 29 lutego (PAT) Havas. Z Londynu donoszą. Sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych oświadczył na interpelację, że Polska nie przedłożyła projektu odpowiedzi na bolszewicką propozycję pokojową państwom sprzymierzonym i że rząd brytański jest zdania, że Polska powinna sama zadecydować w sprawie pokoju lub wojny z sowietami.

Rząd bolszewicki zwołuje konstytuantę?

LJON, 29 lutego (PAT) Rad. Warsz. Według telegramu „Acociated Press“ z Waszyngtonu obiecał rząd sowiecki w nowej propozycji pokojowej, skierowanej do mocarstw sprzymierzonych, zastosować politykę demokratyczną, zwołać konstytuantę, uznać długi państwowe do 60% nominalne i zapłacić zaległe odsetki. Rząd sowiecki, jako gwarancję, że dokona obietnicy, oddaje koncesje górniczą i inne dla grup amerykańskich.

Do rządu czeskiego zwrócił się rząd sowietów również z propozycją pokojową.

Bolszewicy sypią propozycjami jak z rękawa.

POLDHU, 29 lutego (PAT) Rad. Krakowsk. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd sowiecki przygotował nową propozycję pokojową dla koalicji.

Środki ochronne przeciwko epidemjom.

PARYZ, 29 lutego (PAT) Rad. War. Delegacja rumuńska na konferencję pokojową przedłożyła notę w sprawie urządzenia kordonu sanitarnego, od Bałtyku, począwszy do morza Czarnego przez mocarstwa sprzymierzone, celem zabezpieczenia przed zawleczeniem epidemji grasującej w Rosji.

Przed przyjazdem marszałka Focha.

WARSZAWA 29 lutego (PAT). Dziś pod przewodnictwem prezesa Rady miejskiej, Balińskiego, odbyło się zebranie przedstawicieli instytucji społecznych i prasy w celu omówienia sprawy przyjęcia marszałka Focha. Wyłoniono kilka komisji, które mają się zająć opracowaniem poszczególnych punktów projektu przyjęcia.

Zakaz strajków w Gdańsku.

WARSZAWA, 25 lutego (PAT) Komisarz ententy w Gdańsku mr. Tower wydał rozporządzenie, zabraniające strajków oraz agitacji strajkowej w przedsiębiorstwach, mających zasadnicze znaczenie dla mieszkańców miasta.

Czesi gromadzą uzbrojone bandy w Boguminie.

CIESZYN, 29 lutego. Z Bogumina donoszą niepokojące wieści. Od wczoraj zjeżdżają się tutaj setki uzbrojonych osób w cywilnych ubraniach, które gromadzą się w centrach agitacji czeskiej.

Utrzymuje się pogłoska, że Czesi planują zbrojny zamach na teren plebiscytowy. Podobne wieści nadchodzą także z Ostrawy Morawskiej.

Pod grozą strajku robotników naftowych.

KROSNO (w Galicji). Odbyło się w Krośnie posiedzenie Zachodnio-karpackiej Izby pracodawców w przemyśle naftowym, z reprezentacją robotników którzy zażądali podwyżki płacy.

Pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, ponieważ robotnicy żądają od stycznia, podwyżki 260% dotychczasowych płac, wraz ze znaczną podwyżką wszelkich dotychczasowych dodatków.

Ze strony Izby pracodawców zaproponowano, jako ostatnie słowo robotnikom: zamiana dzisiejszej płacy koronowej na tę samą ilość marek plus podwyżka 50% od tej już kwoty i odpowiednia podwyżka dodatków. Pracodawcy oświadczyli przytem robotnikom tylko w tym wypadku gotowość dalszej podwyżki, o ile rząd przyzna nową podwyższoną cenę za ropę.

Sytuacja strajkowa na kolejach we Francji.

LJON, 29 lutego. (PAT) Radjo warsz. Położenie strajkowe na kolejach francuskich jest naogół nie zmienione. Prezydent ministrów Millerand oświadczył w Izbie, że rząd nie cofnie się przed żadnym środkiem, na jaki ustawa pozwala, aby załagodzić kryzys transportowy. Izba przyjęła oświadczenie Milleranda olbrzymią większością, poczem załatwiła projekt ustawy o rekwizycji samochodów.

Pisma donoszą o zaufaniu szerokich kół i o objawach sympatji dla rządu, zwłaszcza związki byłych żołnierzy ofiarują swą pomoc dla zabezpieczenia wyżywienia ludności po wielkich miastach. Naogół panuje przekonanie, że kryzys zostanie przerwany.

W nocy z piątku na sobotę Związek kolejarzy wydał hasło strajku powszechnego na wszystkich linjach, lecz mimo to strajk jest tylko częściowy.

PARYZ, 29-go lutego. (PAT) Havas. Millerand oświadczył w Izbie, że rząd dla złamania strajku nie cofnie się przed niczem. Strajkujący obowiązani są natychmiast powrócić do pracy, a potem rząd utworzy komisję rozjemczą, która rozpatrzy zatarg.

PARYZ, 29 lutego. (PAT) Na linjach sieci północnej i Orleańskiej sytuacja prawie normalna. Rząd przedsięwziął energiczne kroki celem zwalczenia strajku. Dziś na odcinku paryskim wszystkie linje kolejowe strzeżone są przez wojska. 10 tysięcy urzędników linji Paryż—Ljon zostało

Zjazd Rad Opiekuńczych szkolnych.

WARSZAWA 29 lutego (PAT). Przez cały dzień dzisiejszy obradował Zjazd Rad Opiekuńczych społecznych szkół średnich z byłej Kongresówki. Na 50 Rad, należących do Związku, 36 przysłało delegatów.

Ze sprawozdania działalności wynika, że Związek zmuszony był ograniczyć swą działalność do zbierania funduszów dla szkół. Szkoły, średnie byłej Kongresówki są bardzo rozmaite pod względem poziomu, głównie z powodu dotkliwego braku personelu. Ministerstwo podzieliło szkoły średnie na kategorje, który to podział obowiązuje tylko na rok.

Zjazd dokonał wyboru Wydziału wykonawczego, do którego weszli pp.: L. Bergson, Z. Chormański z Ciechanowa, Henryk Eberhardt, Arlitewicz, Hordliczka, M. Karski, K. Kujawski, Wł. Piechowski i Sołtyk. Następnie wybrano komisję rewizyjną. Podczas obrad popołudniowych nadzwyczaj ciekawy referat wygłosił dyr. Kujawski, mówiąc o budżecie szkolnym.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca“

zmobilizowanych. Wystarczy to do zapewnienia ruchu 50 wagonów.

LONDYN, 29-go lutego. Havas. Wskutek francuskiego strajku kolejowego Towarzystwa żeglugi napowietrznej zdwoiły ruch towarowy i pasażerski.

Gdzie się znajdują obecnie petlurowcy?

WARSZAWA 29 lutego. (PAT) — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się że ukraińskie wojska Petlury zajmują kolejno terytorja powiatów: Mohylowskiego, Jampolskiego, Bracławskiego, Olwiopolskiego, gdzie ustanowiono miejscowe władze ukraińskiej narodowej Rady.

Rusini zmieniają front.

WARSZAWA, 29 lutego. (PAT) Jak wynika ze sprawozdań o uroczystościach we wschodniej części Małopolski z okazji odzyskania przez Polskę Pomorza w całym szeregu miejscowości brała udział nietylko ludność polska, ale i reprezentanci ludności ruskiej, co dowodzi, że ogół ludności ruskiej, z wyjątkiem garstki nieprzejednanych agitatorów, odnosi się zaufaniem do państwa Polskiego.

Prawo głosowania kobiet w Anglji.

POLDHU, 29 lutego. (PAT.) Radjo krakowsk. Izba gmin omawiała wczoraj projekt ustawy o przyznaniu kobietom prawa głosowania w Anglji. Prawo głosowania otrzyma 5 miljonów kobiet, między 21 a 31 rokiem życia.

Dziennik Ligi Narodów.

LJON, 29 lutego. (PAT.) Radjo warszawsk. W piątek pojawił się pierwszy numer dziennika urzędowego Ligi Narodów, obejmujący następujące dokumenty: Pakt Ligi, lista poszczególnych członków, którzy ratyfikowali już traktat pokojowy i przystąpili do Ligi, zgłoszenia przystąpienia państw, którym przysłano zaproszenia do przystąpienia, protokół pierwszego posiedzenia Rady Ligi Narodów i protokół międzynarodowej konferencji pracy. Dziennik obejmuje 26 stronnictw i drukowany jest w Londynie w językach angielskim i francuskim.

Ameryka chce nas sfinansować, czy też nas wykupić?

WIEDEN, 28 lutego. Paryski dziennik „Soir" donosi z Londynu, że bawi tam znany amerykański finansista Davison, członek słynnego Domu bankowego Morgana. Przybył on wraz z kilku członkami innej wielkiej firmy pieniężnej, mianowicie „Garantia Trust Company", z którymi ma zamiar odbyć objazd europejskiego kontynentu.

Davison wystąpił w Londynie z projektem utworzenia konsorcjum największych amerykańskich banków, któreby podjęły się sfinansowania wszystkich środkowo-europejskich przedsiębiorstw, które zostały obezwładnione przez wojnę. W tym celu ma się utworzyć wielki międzynarodowy trust, którego ośrodkiem ma być Bank Morgana i wspomniana Trust Company. Projekt przyjęto w Londynie a rzekomo także we Francji i we Włoszech. bardzo gorąco.

Zbrojenia Hiszpanji?!

MADRYT, 28 lutego. (PAT) Hiszpański minister wojny został upoważniony do zakupienia w Anglji materjału wojennego wartości 8 miljonów pezetów.

Zarzuty Wilsona pod adresem koalicji.

WAŁCZ, 27 lutego. (PAT.) Radjo pozn. „Echo de Paris" dowiaduje się z Waszyngtony, że w nocie, wystosowanej do ententy w kwestji Adrjatyku, Wilson zarzuca ententcie dążenia imperjalistyczne i oskarża o wywołanie zamętu w całym świecie. Wilson ostrzega przed niebezpieczeństwem nowej wojny, któraby mogła wybuchnąć z tego powodu, iż z Adrjatyku stwarza się drugą Alzację i Lotaryngję. Cały świat odcierpiałby to.

Socjaliści austrjaccy za pokojem.

WIEDEŃ, 27 lutego. (PAT.) Radjo pozn. „Arbeiter Zeitung" donosi: Wiedeńska okręgowa Rada robotnicza uchwaliła rezolucję, domagającą się wznowienia stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi państwami a zwłaszcza z Rosją sowiecką. Rząd uchwalił protest przeciw białemu terorowi na Węgrzech.

Generałowie niemieccy kapitulują.

BERLIN, 27 lutego (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi, że generałowie niemieccy odbyli zebranie, na którem obecny był także gen. Ludendorf. Na zebraniu oświadczono, że nie ubliżyłoby to honorowi oficerów, gdyby stanęli przed trybunałem niemieckim, o ile zasądzenie miałoby się odbyć na zasadzie ustaw niemieckich i o ileby sędziami byli wyłącznie Niemcy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1
Poniedziałek

Dziś Albina
Jutro Heleny

Wschód słońca	6 m. 49
Zachód „	5 m. 37
Wschód księżyca	1 m. 53
Zachód „	4 m. 29

Wspominki historyczne.

1. III. 1688. Warszawa. Na Sejmie zapada sroga Konstytucja dla Kozaków nierejestrowych, czyli niespisanych, uznano ich „za pospólstwo obrócone w chłopy". Osady kozackie, wolne dotąd, zaliczono do dóbr pańskich, posiadacze przytwierdzeni do gruntu i obowiązani do pańszczyzny i daniny.

Ta uchwała Sejmu szlacheckiego rozpętała na wschodzie bunty chłopskie wielce szkodliwe dla Polski, i które doprowadziły do utraty części Ukrainy na rzecz Moskwy.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie delegatów N. Z. R.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się walne doraźne zebranie delegatów organizacji N. Z. R. Nad sprawozdaniem gdotychczasowego Zarządu z całorocznej działalności wywiązała się gorąca dyskusja.

W zakończeniu jednak wyrażano całkowitą aprobatę wszystkich prac i zamierzeń Zarządu. Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego N. Z. R. w Sejmie dał pos. L. Waszkiewicz. Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu i uchwalono przedłożone wnioski w sprawie podatku partyjnego i w sprawie dyżurów w Klubie.

Baczność członkowie N. Z. R.

Dziś, cn. 1 marca o godz. 7 wiecz. w klubie N. Z. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się odczyt kol. posła Waszkiewicza na temat: Tajemniczy projekt o Kasach Chorych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Wieczór Karoliny Texel.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś w poniedziałek odbędzie się przedstawienie na dochód chorej kasjerki Teatru Polskiego p. Karoliny Texel. Odegraną będzie ciekawa sztuka Björnsona „Ponad siły", której aktualna treść zaczerpnięta z doby społecznej, budzi wielkie zainteresowanie; na dwóch pierwszych przedstawieniach tej sztuki Teatr był przepełniony, a publiczność gorąco przyjmowała wspaniałe dzieło Björnsona, darząc wykonawców oklaskami.

Do powodzenia utworu przyczynia się w znacznej mierze mistrzowska interpretacja p. Solskiego, którego kreacja niezapominane pozostawia wrażenie. Należy zatem przypuszczać, iż dzisiejsze widowisko wypełni salę Teatru Polskiego po brzegi, tembardziej wobec tego, że dziś wieczó kasjerki Teatru p. Karoliny Texel...

Z miasta.

Rekolekcje.

(w) W parafji św. Stanisława Kostki rozpoczęły się wielkopostne rekolekcje. Przez wczoraj, dziś i jutro rekolekcje odprawiane będą dla dziatwy szkół powszechnych; w środę, czwartek i piątek—dla niewiast i w przyszłą niedzielę, poniedziałek i wtorek—dla drugiej partji dzieci szkół powszechnych.

Spowiedź odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Zwiedzenie gazowni.

(k) Wczoraj Rada Miejska zorganizowała wycieczkę do gazowni łódzkiej. Na gości oczekiwali od g. 10-ej rano dyrektor Swierczewski, inż. Ekerkunst i uruchomiony personel techniczny gazowni. Niestety przybyło zaledwie kilkunastu z pośród 75 radnych. Szczegółowych wyjaśnień pp. radnym, oprowadzanym po wszystkich oddziałach, udzielał inż. Swierczewski.

Lekarze dzielnicowi.

(k) Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej, o zatwierdzenie projektu podwyżki pensji lekarzom dzielnicowym z 600 do 1.000 Mk. miesięcznie.

Sejmik powiatowy na dobroczynność i na dar Narodowy.

(k) Sejmik powiatu łódzkiego uchwalił przyznać zapomogi dla: Tow. schronisk św. Stanisława Kostki mk. 500, Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności w Łodzi mk. 3,000 i wyższej szkole ogrodniczej w Warszawie 2,000 mk., oraz udzielić kredytu na kursa samorządowe w sumie marek 3,195, na dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego mk. 5,000.

Podatek od ładunków kolejowych.

(r) Na zasadzie prawa z dnia 2 marca 1910 r. Rada Miejska na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła wznowić pobór podatku na rzecz kasy miejskiej od wszystkich zwożonych do miasta lub wywożonych zeń koleją ładunków.

Podatek ten pobierany będzie przez stacje kolejowe w następujących normach: od przesyłek pospiesznych po mk. 3 za 100 kg. wagi, od zwyczajnych po mk. 2 za 100 kg. wagi, od wagonowych kl. A po mk. 1.50 za 100 kg. wagi, od wagonowych kl. B i C po fenigów 75 za 100 kg. wagi, oraz od towarów podlegających taryfie różniczkowej po mk. 5 za 1 metr kwadratowy powierzchni.

Od opłaty powyższej wolne są tylko ładunki wojskowe, kolejowe oraz przesyłki bagażowe.

Narazie Magistrat z tego źródła — przy obecnym stanie przemysłu łódzkiego — przewiduje wpływ około 5 miljonów marek, które obrócone być mają przedewszystkiem na naprawę bruków miejskich.

Chwilowo od opłaty zwolniono również ładunki, mogące się przyczynić do poprawy warunków żywnościowych miasta i zatrudnienia bezrobotnych.

Przepisy o poście.

(r) W uzupełnieniu notatki o postach poniżej podajemy list odpowiedni Arcybiskupa warszawskiego w całości:

„Mając na względzie szczególne obecne stosunki wojenne, niezmiernie ciężkie warunki wyżywienia, jakie panują w naszym kraju, tudzież dla zaspokojenia sumienia wiernych naszej archidjecezji, oświadczamy, że w każdym wypadku braku odpowiedniej żywności, lub w razie wygórowanych cen za artykuły spożywczę, których zazwyczaj używamy w dnie postne lub w podróży, wreszcie w braku chleba lub mleka, każdemu z naszych wiernych, którego nie stać na zakupno odpowiedniego postnego pożywienia, albo go dostać nie może, wolno spożywać wszelkie potrawy, nie wykluczając mięsnych, we wszystkie dni postne tak długo, jak długo trwają trudności spowodowane wojną, z wyjątkiem jedynym Wielkiego Piątku".

Na głodne dzieci w Polsce.

(r) Komitet Obywatelski w Lowell Mass w Ameryce, przesłał na ręce Rady Gł. Opiekuńczej za pośrednictwem American Express C-o kwotę 1000 dolarów (100 tys. mk.) z przeznaczeniem na głodne dzieci w Polsce.

Wysłany równocześnie list skarbnika Komitetu zapowiada, że z chwilą potwierdzenia odbioru tej pierwszej sumy, Komitet prześle dalsze ofiary dla sierot polskich.

Oby tylko ta ofiara naszych rodaków w Ameryce dostała się nienaruszona do nas i oby została zużytą właściwie na pomoc dla dzieci...

Z jakimi panami muszą rokować przedstawiciele Związków zawodowych

(r) Na konferencji przedstawicieli Polskiego Związku Zawodowego brukarzy i robotników ziemnych z przedsiębiorcami robót brukarskich, odbytej u Inspektora pracy, pana Rutkiewicza, w sprawie żądań brukarzy, jeden z przedsiębiorców, niejaki p. J. Szcześniak, naubliżał „za uległość" przedsiębiorcy Gasmanowi. Na zwrócenie się sekretarza Pol. Zw. Zaw. ob. D. do przewodniczącego, aby przywołał krewkiego Szcześniaka do porządku, ten ostatni napadł również i na ob. D., nazywając go komunistą i „*jakimś tam z ulicy*".

Na żądanie ob. D., przewodniczący wyprosił „p." Szcześniaka za drzwi, lecz i tu p. Szcześniak wykazał swoje wychowanie, gdyż wyszedłszy, za chwilę powrócił z powrotem, tak, że przewodniczący zmuszony był poraz wtóry go wypraszać. Ob. D. za obelgę występuje przeciwko Szcześniakowi na drogę sądową.

Komora celna.

(w) W bieżącym tygodniu uruchomione będą biura łódzkiej komory celnej. Biura mieścić się będą w gmachu po dawnym rosyjskim banku państwowym przy zbiegu ulic Zachodniej i Cegielnianej.

Kursy dla małorolnych.

(w) W dniu dzisiejszym w sali Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kilińskiego 50 rozpoczynają się sześciodniowe kursy dla małorolnych, zorganizowane staraniem tutejszego Zarządu Okręgowego Kółek Rolniczych.

Przemysł Wielkopolski w Kongresówce.

(r) Grupa przedsiębiorców poznańskich ma zamiar otworzyć w Kongresówce szereg sklepów detalicznych, w których sprzedawanoby wszelkie przedmioty wytworu wyłącznie Wielkopolskiego. Możliwe, że towar sprowadzany bez pośrednictwa i po dołączeniu kosztów transportu i zysków, doprowadziłby do ogólnej zniżki ceny towarów, wyrabianych w kraju, lecz sprzedawanych po cenie fikcyjnego zakupu zagranicznego w walucie obcej.

Akcja kamieniczników.

(r) Jak dochodzą wieści kamienicznicy urządzić rozpoczęli ofensywę przeciwko ustawie o ochronie lokatorów. Najenergiczniejszą jest ona jednak w skupieniach robotniczych, jak Łodzi, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskiem. — Z każdego niemal miasta wysłano do urzędu lub Sejmu memorjały o zniesienie ustawy wspomnianej.

Baczność zatem lokatorzy!

Emigracja żydów do Poznańskiego.

(r) W ostatnich czasach rozpoczęła się emigracja żydów do Poznańskiego, głównie do Poznania. Konferencja żydowskiej Rady narodowej w Poznaniu postanowiła popierać tych, którzy zechcą osiedlić się w Poznaniu, czy Poznańskiem.

Będą oni otrzymywali przez kilka tygodni wsparcie do czasu urządzenia się i otwarcia warsztatu, dalej otrzymywać będą narzędzia rzemieślnicze oraz pomoc w celu uzyskania świadectw rządowych itd. Bank żydowski w Poznaniu otworzy żydowskiej kasie rzemieślniczej w Warszawie kredyt, narazie 100 tys. mk.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem.

(k) Sprawozdanie z działalności Tow. Kredytowego m. Łodzi za rok 1919 wykazuje, że po kilkuletniej przerwie spowodowanej przez wojnę, dyrekcja uznała za możliwe w roku ubiegłym wznowić udzielanie pożyczek Tow. na nieruchomości. Wszystkich pożyczek, licząc z konwersyjnemi przyznano na rb. 15,371,700, w tem pożyczek pierwotnych i dodatkowych z przeszacowania na rb. 9,246,200.

W d. 31 października 1919 r. kapitał zasobowy Tow. Kredytowego m. Łodzi wynosił rb. 2,392.833. Jak widzimy ta ostoja kapitalistyczna kamieniczników miała obroty w roku sprawozdawczym wcale nie najgorsze.

Aresztowanie dwóch opryszków.

(k) Policja powiatowa aresztowała w Aleksandrowie dwóch żołnierzy Bolesława Ciesielskiego i Zygmunta Stanisławskiego, którzy dopuścili się samowolnej, na własną korzyść rekwizycji kartofli u kilku gospodarzy we wsi, Doliszew, gm. Puczniew.

Podczas rewizji osobistej aresztowanych — stwierdzono, że Ciesielski posługiwał się fałszywą legitymacją na imię Wiktora Ciszewskiego, zaś posiadacz legitymacji na imię Zygmunta Stanisławskiego, nazywa się faktycznie Stefan Rutkowski.

Obaj aresztowani podejrzani są o napad na kolonistę Kotła, we wsi Dzierżanów, gm. Bełdów. Aresztowanych odesłano do żandarmerji.

Morderstwo.

(k) We wsi Nowy Bronisin, pow. łódzkiego, znaleziono we własnem mieszkaniu zamordowaną 70-letnią Agnieszkę Paczesnę. Obdukcja lekarstwa wykonała że śmierć nastąpiła od uderzenia.

Podejrzewają, że morderstwo dokonane zostało w celu rabunku.

Kultura muzyczna w Łodzi.

—(o)—

W ostatnich czasach dużo mówiło się o wzroście kultury muzycznej w naszem mieście, o większem niż dawniej, przed wojną — zainteresowaniu się publiczności muzyką, czego rzekomym dowodem ma być tłumne uczęszczanie na koncerty.

Rzeczywiście pozory przemawiają za słusznością tego poglądu. Już samo powstanie orkiestry symfonicznej i ten fakt, że nietylko orkiestra taka może się utrzymać (uprzytomnijmy tu sobie smutne dzieje teatru polskiego w Łodzi), ale że się rozwija, dokompletowuje i udoskonala — winny być dowodem prawdziwości powyższego twierdzenia.

Tymczasem przed kilku dniami zaszedł fakt, który kategorycznie sam przez się zaprzecza owej domniemanej kulturze muzycznej w Łodzi, a który jest powodem niniejszej wzmianki.

Niedawno przyjechał do Łodzi z odczytem prof. Henryk Opieński. Afisze zapowiadały nadzwyczaj interesujący temat, bo: „Twórczość muzyczna podczas wojny“. Samo nazwisko prelegenta mówiło o pełnej znajomości przedmiotu i poważnym ujęciu tematu. Zdawaćby się mogło, że ludzie, interesujący się prawdziwie sztuką muzyczną—wypełnią salę koncertową. Tymczasem stało się wręcz przeciwnie: na odczycie p. Opieńskiego mogło być najwyżej 100 osób.

Co było tego przyczyną? Dlaczego zbojkotowano (bo na to zakrawało) 1-szą na gruncie łódzkim próbę szerzenia wyższej kultury muzycznej?

A przecie przyczyna tego jest bardzo prostą; — kto to jest Opieński? — Ach, profesor z Warszawy! Wyrób krajowy. Lubimy tandetę, byle z marką zagraniczną. Co nam może powiedzieć p. Opieński, chociażby nawet był człowiekiem, mającym za sobą wieloletnie i głębokie studja muzyczne, człowiekiem o dużej kulturze artystycznej i umysłowej, autorem pięknej monografji o Szopenie i głębokim znawcą dziejów muzyki powszechnej.

My, Łodzianie, chodzimy na głośne „firmy“ tylko, musimy mieć jakąś sensację; chodzimy zresztą na koncerty, bowiem taka jest moda w Łodzi wśród sfer burżuazyjnych żydowskich (wśród burżuazji polskiej nawet takiej mody niema), bo na koncercie spotykamy się ze znajomymi, mamy sposobność zademonstrować własne eleganckie toalety, a skontrolować cudze itd.

Zresztą, słuchając muzyki nie potrzeba myśleć, wystarczy słuchać, względnie patrzeć, niema się żadnych wątpliwości, czy klaskać, czy też nie, bowiem ów, czy inny pianista, względnie skrzypacz, względnie śpiewak, ma już wyrobioną sławę zagranicą, a w ostateczności w Warszawie.

Tak to wysoko sięga kultura muzyczna Łodzi!...

Przegląd prasy.

—:—

W jednym z ostatnich numerów „Prawdy“ poznańskiej — czytamy bardzo trafne wywody na temat dróg naszej kolonizacji i emigracji.

Polska jest krajem rolniczym i rolnictwo pozostanie na długie lata jedynem naszem wyjściem. To też w polityce wewnętrznej konieczną jest zmiana, dążąca do orjentacji w kierunku agrarnym-kolonizacyjnym. Terenem kolonizacyjnym może być tylko wschód. Aż po Berezynę sięgać winno wzorowe gospodarstwo polskie, kraj winny przecinać gęste linje kanałów spławnych i kolei żelaznych, aby komunikację i transport uczynić możliwym i łatwym. Gdyby już inaczej nie można, winien rząd wyznaczyć premje i zapomogi dla ludzi pragnących roli, winien pomóc im do pobudowania jakiej takiej osady, aby zachęcić i tę pracę zapoczątkować.

Przez rozmaite udogodnienia i prawa ochronne, pozyskałoby się wielu ludzi a przedewszystkiem patrjotów i idealistów, bo cel takiej kolonizacji będzie podwójny, materjalny i moralny. Materjalny dla osadnika i dla kraju moralny, dla narodu całego, bo osadnicy byliby równocześnie siewcami polskiej kultury na rubieżach wschodnich.

Obok zadania jakie ma na wschodzie rząd polski, jest drugie jeszcze, które już nie do rządu, ale do banków i spółek polskich odnosić się będzie. W Wielkopolsce niemal w każdym miasteczku mamy Bank Ludowy albo inną instytucję finansową.

W ostatnim czasie nawet zaczynają sobie te różne banki robić szaloną konkurencję, bo niemal codzień otwiera się nowy oddział, nową filję albo wprost nowy bank. Im dalej natomiast pójdziemy na wschód, tem mniej spotkamy instytucji finansowych, wszystko bowiem gromadzi się w środowiskach pełnych życia i interesów.

Dlatego razem z osadnikami a nawet wcześniej, bo interesów i tam czeka tysiące, trzeba pchnąć na wschód cały szereg instytucji finansowych, bez których życie gospodarcze staje się niemożliwem. Jest to wdzięczne pole, na którem niejeden młody ekonomista fundować może z spokojem swoją przyszłość. Byłaby wreszcie i trzecia jeszcze kwestja niemniej ważna, kwestja emigracji.

Emigracja nigdy nie odbywała się na wschód, lecz na zachód do Niemiec, Francji albo Ameryki. Tymczasem Polska na wschodzie w Borysławiu i całej okolicy rozległej ma nieprzebrane źródła nafty — tego płynu, który obok żelaza największą chyba odgrywa obecnie rolę. Niestety nasze pola naftowe są terenem również dziewiczym, brak tam urządzeń i eksploatacji intensywnej. Brak tego wszystkiego głównie dlatego, że niema tam ludzi.

U nas Polaków zmysł praktyczny niestety nie dosyć jest rozwinięty, jak to już na wstępie powiedziałem, my tylko idziemy pracować tam gdzie już wszystko jest gotowe. Oddajemy tylko nasze siły na usługi innych, ale nie ubiegamy się o to, aby opanować całą wytwórnię.

Tymczasem pewnem jest, że z tych studni naftowych wyrośnie nowe pokolenie miljarderów na wzór amerykańskich i jeśli my Polacy, placówek tych nie opanujemy, to bogacić się tam będą żydzi, którzy niebawem wszystko zabiorą.

Emigrację naszą trzebaby zatem kierować na wschód. Do roli—kto rolnikiem i kto w pracy tej ma zamiłowanie — kto zaś zna przemysł i był w świecie winien się udać do nafty — do naszych kopalń złota.

Czy Polska dojdzie do bogactwa, do jakiego dojść winna wobec swych skarbów naturalnych, zależeć będzie tylko od rządu.

Z nad Dźwiny.

—:—

Serce wzbiera radością, gdy się słyszy prostą, szczerą opowieść o naszych młodych bohaterach, którzy, pomimo nieraz głodu i chłodu, twardo stoją na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Żal, że robotnik polski tak rzadko zwraca się myślą tam ku swoim braciom odzianym w mundur żołnierski. Przecież w piersiach tego żołnierza nie przestało bić gorące serce robotnicze, nie przestało tęsknić za środowiskiem, z którego zostało wyrwane.

Przez to może mamy mylne pojęcie o życiu naszego żołnierza, nie wiemy może, że ten żołnierz, chociaż na froncie żyje jak przystało na obywatela wolnej Polski. Nie wiemy może, że tam, na dalekich kresach, żołnierz nasz, nietylko wojuje, ale i uczy się czytać, pisać, rachować, historji Polski, geografji, przyrodoznawstwa, że uczęszcza na odczyty, pogadanki, zabawy, że czyta książki, gazety, że zbiera składki na oświatę.

Tam na dalekim froncie twierdzą optymiści, że za kilka miesięcy w armji polskiej nie będzie analfabetów. I bardzo dobrze, że Dowództwo główną uwagę zwraca właśnie na oświatę, którą szerzy tam Uniwersytet Ludowy, organizacja którego jest następująca:

Każda jednostka bojowa, zaczynając od kompanji, posiada swego referenta oświatowego, którego zadaniem jest pobudowanie ziemianki pod szkołę, odszukanie nauczyciela, dostarczanie podręczników szkolnych i materjałów piśmiennych. Referent także 3 razy miesięcznie musi składać raporty o stanie i rozwoju nauczania w swojej jednostce bojowej. Referent kompanji podlega referentowi baonu, ten znów — referentowi pułku itd.

Każda kompanja ma swoją ziemiankę, w której uczy się średnio 30 uczniów po 4 godz. dziennie. Nauczycielami są przeważnie wykształceni żołnierze. Nauczanie obowiązkowe i bezpłatne, chociaż żołnierze drogą składek pokrywają część wydatków. Każda kompanja zbiera na ten cel 500 mk. miesięcznie.

Wyniki nauczania mają być świetne. Żołnierz ochotnie garnie się do swej szkółki, wiedząc, że wynosi z niej potrzebne do życia skarby...

Dużym powodzeniem cieszą się także kluby żołnierskie, t. zw. Swietlice, zakładane w obszerniejszych lokalach. Każdy baon ma swoją Swietlicę. Tu znów odbywają się odczyty, pogadanki, gry i zabawy. Tu żołnierz ma książkę niewojskową. Do Swietlicy mają wstęp i ... W projekcie — szkoły dla ludności miejscowej, kina i teatry.

Duch w armji wciąż doskonały. Żołnierz dobrze odziany i karmiony. Żołnierz ufa dowództwu i bez szemrania wypełnia każdy rozkaz.

Zima tam wyjątkowo łagodna i jak u nas zmienna. Najsilniejszy mróz dochodził do 23 stopni Celsjusza. Częste są zamiecie śnieżne. Prawdziwą plagą tej zimy to wilki, co całemi stadami włóczą się po okolicy, napadając na ludzi i pożerając konie i inne zwierzęta domowe.

Ludność miejscowa przeważnie białorusini-katolicy, odnoszą się do naszych żołnierzy b. przychylnie. Na gwałt uczą się języka polskiego. O bolszewikach wspominają z odrazą.

Jak kocha żołnierz swego komendanta, niech zaświadczy fakt, że na Dar Narodowy dla Piłsudskiego każdy żołnierz dał conajmniej 10 mk.

A. Hilczer.

A widzi dziadzio!



Dziadzio: A co ty, smyku, tam czytasz?
Wnuczek: „Pracę“, dziadziu!
Dziadzio; Jeszcześ za mały na gazetę. Co ty się tam znasz na tem!
Wnuczek: A, właśnie, że się znam lepiej od dziadzia, bo wiem, że 1 marca trzeba odnowić prenumeratę za „Pracę“!
Dziadzio: A, prawda, na śmierć zapomniałem! A takie ciekawe i porządne pismo!
Wnuczek: A widzi dziadzio?

Uchwały pierwszego zjazdu młodzieży akademickiej z całej Polski.

W Warszawie odbył się pierwszy zjazd młodzieży akademickiej. Zakończył się on uchwaleniem wniosku, że okres studjów winien być przygotowaniem do pracy obywatelskiej.

Dalsze wnioski dotyczą pracy społecznej w związkach, wyrzeczenia się uprzedzeń dzielnicowych, równomiernego rozwoju ekonomicznego, wzmożenia wydajności pracy, propagandy, idei pracy, współdzielczości, akcji wychowawczej ogółu, pokojowego regulowania zatargu pracy, obowiązku studjów społecznych, uregulowania stosunku drobnych narodowości pod kątem widzenia państwa polskiego, zachowania praw narodowych, o ile są zgodne z interesami Polski, kontaktu z zagranicą, akcji samoobrony, utworzenia komisji pracy plebiscytowej i wiele innych.

Korespondencje.

—:—

Z Zelowa.

Należy inaczej traktować poborowych! Obchód zaślubin Polski z morzem.

Jesteśmy pełni zachwytu i podziwu dla naszych bohaterskich żołnierzy, pełni ofiarności dla potrzeb naszej ojczyzny, rozumiemy wiele niedomagań i braków, z chęcią dajemy wszystko, czego potrzeba dla obrony i bezpieczeństwa ojczyzny, lecz również mamy prawo żądać, aby nas nie traktowano po macoszemu, ale zawsze i wszędzie otaczano przynajmniej minimalną opieką.

Pisząc to, mam na myśli przykry wypadek, jaki miał miejsce w Łodzi z naszymi rekrutami.

Oto młodzieńcy, z rocznika 1900 i 1901, powołani do służby wojskowej zostali zawezwani do stawienia się w koszarach wojskowych w Łodzi, ul. Cegielniana nr. 3, tam część ich została pomieszczona w izbach nieopalanych o wybitych szybach, reszta zaś pozostała na podwórzu koszarowem. Stali głodni na mrozie, żywiono ich śledziami, a ponieważ wszystkie bramy były zamknięte z koszar wydalać nie było wolno i nie mogąc kupić ciepłej herbaty, a mając pragnienie po spożyciu śledzi, pili wodę z rezerwuaru. Trzymano ich tak na podwórzu przez kilka dni po to tylko, aby wypuścić z powrotem do domu na 4 tygodnie.

Zmarznięci, przeziębieni i głodni wrócili do domu. Po powrocie w progi domowe wielu z nich pokładło się zaraz do łóżek i ciężko zachorowało. I tak w Kurowie pow. Łask mamy już dwa trupy (Błaszczyk i Wilczarek), a w Zelowie pow. Łask (Pawłowski) i kilku ciężko chorych.

A z jakim zapałem szli do wojska!

Dając jedynych synów na usługi ojczyzny, dając nieraz ostatnią podporę naszej starości, mamy prawo żądać, aby ich nie traktowano jak jeńców wrogów, bo i nad jeńcami litość mieć powinniśmy i aby szanowano młode życie, gdyż przyda się ono jeszcze na obronę Polski, a nie narażano lekkomyślnie na śmierć. Ponieważ takie postępowanie rozgorycza młodzież, i gasi tak troskliwie wypielęgnowany patrjotyzm, przeto władze wojskowe winny ... przeprowadzić dochodzenie ...

W dniu ... święcił Zelów i okolice uroczystość połączenia Pomorza do Polski. Nastrój był wielce podniosły, bo święciły ten dzień wszystkie wyznania a to rzymsko-katol., ewang.-luter., ewang.-reformow. i izraelici. Po nabożeństwie, które odbyło się we wszystkich świątyniach, zostały wygłoszone przez kierownika szkoły Pietrasiaka do zgromadzonej ludności dziatwy szkolnej bardzo piękne przemówienia pełne nawoływań do zgody i wspólnej pracy.

Wieczorem odegrano dwie sztuki sceniczne Fredry. Wysłano hołdowniczy adres do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego. Podniosły nastrój dnia starał się zepsuć, ale bez skutku, tutejszy prob. ks. Esman, Czech, który w przemówieniu w kaplicy starał się wzbudzić nienawiść w sercach dziatwy i rodziców do nauczycielstwa tutejszego.

Ludność opuszczała kaplicę wielce na księdza oburzona, gdyż intensywną pracę tutejszego nauczycielstwa, prowadzoną od września u. r. wszyscy oceniają.

XXX.

Zduńska Wola.

Wybryki żydów.

Na jednem z ostatnich posiedzeń tutejszej Rady Miejskiej radny żydowski Rosenberg wystąpił z wnioskiem urządzenia w Zduńskiej Woli za miejskie pieniądze kursów języka żydowskiego dla... urzędników Magistratu, którzy, — zdaniem r. Rosenberga i podobnych jemu bolszewizujących nacjonalistów żydowskich — winni porozumiewać się z interesantami żydowskimi w żargonie. Radny R. popierał swe żądanie bardzo usilnie, motywując je tem, że wymaga tego kultura (!!!).

Oczywiście wniosek r. R. w tym przedmiocie upadł, co dziwniejsze jednak, że żaden z radnych nie dał bezczelnemu p. R. należytej odprawy.

A ładnieby urzędnicy zduńskowolscy wyglądali, pod przymusem i rygorosami ucząc się „języka“ żydowskiego w wolnej i niepodległej Polsce.

W. K.

Łask.

Aprowizacja. — Paskarstwo ziemian.

Ciekawe jest wielce zachowanie się i praktyki ziemian łaskim. Żyd kupiec Birencwajg zadatkował i zawarł kontrakt z p. W. Wodzyńskiem, właścicielem dóbr Podole (p. Łaski), na rzepak, licząc 1 korzec rzepaku 200 mk. Było to w listopadzie. Atoli już w grudniu p. Wodzyński łamie kontrakt, gdyż „rzepak zdrożał" i poczyna tenże rzepak sprzedawać po 950 mk. każdemu paskarzowi.

P. Kobierzycki z Kalinowy zawarł kontrakt na 80 korcy rzepaku z kupcem z Warszawy według taksy 1 korzec rzepaku 950 mk. Kupiec a konto dał 8000 mk., kiedy przyszedł wszakże termin p. Kobierzycki zwrócił kupcowi 16.000 mk. i począł sprzedawać rzepak po 1500 mk. za korzec!!!

P. Janusz Szwejcer, miljoner, w grudniu sprzedawał kopę gałęzi w swoich lasach po 51 mk. na początku stycznia 61 mk. obecnie już się je sprzedaje po 81 mk.

A gałęzie te kupują ludzie najbiedniejsi, dlatego, że w Łasku niema od dłuższego czasu węgli.

Kółko Rolnicze sprowadzające bardzo dużo węgli tłumaczy się, iż to są węgle do młockarni dla dworów. Podobnie i sól idzie tylko do dworów, a Łask cierpi głód i chłód. Słuszne są też zupełnie w tym względzie szemrania biednej ludności.

Podczas mobilizacji koni dla armji— koni chłopskich nabrali, a pp. szlagonów konie „nie były zdatne".

Jeszcze jeden fakt. Istnieje u nas w Łasku Centrala Handlowa Sejmiku powiatowego, która ma możność nabywać również różne artykuły pierwszej potrzeby, cóż, kiedy nabywać je mogą tylko bogaci panowie kamienicznicy, urzędnicy itp.

T. O.

Obostrzenia względem pracy w Sowdepji.

Po wprowadzeniu karności wojskowej wśród robotników, zniesieniu 8 godzinnego dnia pracy, rozwiązaniu rad robotniczych, zrobił Lenin jeszcze jeden krok w tej sprawie, wypowiadając walkę zaciętą opuszczeniu przez robotników pracy. W tym celu ogłosił on następujące prawidła:

Za niestawienie się do pracy cofniętą zostaje zapłata; w razie dwukrotnego w ciągu miesiąca niestawienia się do pracy bez dostatecznego usprawiedliwienia się przedsiębiorstwo ma prawo usunąć robotnika. Jeżeli zaś opuszczanie pracy przybiera charakter masowy, należy patrzeć na to jak na sabotaż i winnych wydawać odpowiednim władzom dla wysłania ich do obozów koncentracyjnych dla robót przymusowych.

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. A. Szablińskiemu. (Radwańska 41). Bardzo dobrze, że zwracacie uwagę na życie społeczne i jego anormalność — ale fakt już przez Was podany— jest zbyt drobny—by go poruszać. Niewiadomy przecież jest cel, w jakim policjant kartofle zaniósł do przytułku. Prosimy o coś konkretniejszego.

Ob. Kul. i D. Wasze sprawy poruszymy jutro Brak miejsca.

Korespondentom w Krakowie. Listy Wasze otrzymaliśmy. Korespondencje zużytkujemy w tym tygodniu. Prosimy pamiętać o nas na przyszłość.

Ofiary.

Na Mazurski Komitet Plebiscytowy

Zebrana w dniu obchodu pomorskiego parafji Gałków mk. 100.

Na dar dla Naczelnika Państwa

Pracownicy dziennika „Praca" Redakcja mk. 45. Administracja mk. 40. Personel drukarni mk. 97.

Zamiast kwiatów, na grób w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Jezierskiego Antoniewscy, ul. Kątna № 25. na plebiscyt Śląski mk. 20, i na flotę Polską mk. 20.

Nonas Narcyz na plebiscyt Śląski mk. 2.

Doktorstwo Skalscy na fundusz plebiscytowy mk. 200.

Myszkowski P. na plebiscyt Mazurski mk. 2

Bartosz S. na plebiscyt na Górnym Śląska mk. 15.

Baronsztejn na plebiscyt Śląski mk. 20.

Sklep 1-szy Miejski Rozdziału Chleba i mąki ul. Andrzeja № 7 na flotę polską mk. 60,

W. Lapete na głodnych nad Stochodem mk. 80.

Granat Marja na Skarb narodowy mk 20.

Inteligencie pracujący. Bierz przykład z robotników. Organizuj się w związki zawodowe i żądaj - solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać paskarzom!

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Ogłoszenia drobne.

Wydawca: Zarząd-Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ